

2 aktualności

Śmieciowe dyskusje

W Koninie powstał projekt, który ma rozwiązać problem odpadów komunalnych nie tylko w mieście ale w całej wschodniej Wielkopolsce.

Cztery lata temu Związek Międzygminny Koniński Region Komunalny, skupiający 12 gmin powiatu konińskiego i tureckiego, namówił pozostałe związki regionu to jest Związek Międzygminny Kolski Region Komunalny, oraz Związek Gmin Regionu Słupeckiego by korzystając z dotacji Unii Europejskiej wybudować termiczną instalację utylizacji odpadów, potocznie nazywaną spalarnią śmieci. Projekt zakłada również likwidację i rekultywację 14 gminnych wysypisk odpadów, które nie spełniają norm ochrony środowiska.

Spalarnia odpadów ma powstać na terenie Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie. Koszt całego projektu to ponad 300 milionów złotych. 60 proc. tej kwoty, to jest 180 milionów, ma dać Unia Europejska. Pozostałą część samorządy uczestniczące w projekcie.

W projekcie uczestniczy 30 gmin, na terenie których mieszka ponad 330 tysięcy ludzi. Realizacja projektu ma sprawić, że z terenu wschodniej Wielkopolski znikną małe gminne wysypiska śmieci, a wszystkie odpady trafią do jednego miejsca - spalarni. Do 14 lutego samorządy mają się zadeklarować, czy będą brały udział w projekcie. Potrzeb-

ne będą uchwały rad gmin o przystąpieniu do spółki.

Według ostatnich założeń finansowych, udział gmin w spółce ma wynieść 38 mln zł. Największy będzie udział miasta Konin, który wyniesie 16,5 mln zł. Ponadto miasto wniesie grunt o powierzchni 5 hektarów z ważną decyzją środowiskową na inwestycję, także sortownię śmieci oraz Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi. Pozostałe gminy mają wniesić udział uzależniony od liczby mieszkańców, dla przykładu udział Ślesina to 1,5 mln zł, a Kazimierza Biskupiego ponad 1,1 mln zł. Ponadto przyszła spółka ma zaciągnąć kredyt w wysokości 88 mln zł oraz otrzymać 129 mln z funduszy unijnych. Przedstawiciele gmin mają jednak wiele wątpliwości. Nie wiadomo czy kredyt zaciągnięty na spółkę nie będzie obciążał budżetów udziałowców, czyli samorządów. Ponadto nie wiadomo, jak będą wyglądały udziały, gdy część samorządów wycofa się jednak z projektu.

Do 14 lutego gminy mają złożyć deklaracje o przystąpieniu do spółki. Z kolei do 15 marca potrzebne będą stosowne uchwały rad gmin z zabezpieczeniem stosownych funduszy w bu-

dżecie. W tym terminie ma być przygotowany statut spółki.

Józef Nowicki, prezydent Konina, powiedział że zakład musi powstać. Jeśli nie będzie to przedsięwzięcie samorządowe, to w systemie publiczno-prywatnym. Już zgłaszają się chętne firmy.

Ponadto gminy chcą znać kalkulacje kosztów, a więc ile będzie kosztowała tona śmieci dostarczona do zakładu. Andrzej Drewniak, pełnomocnik projektu w Związku Międzygminnym Koniński Region Komunalny, mówi że wstępnie skalkulowano cenę tony śmieci na 415 złotych. Z kolei Roman Geziak, wicewójt Krzymowa, chciał wiedzieć, czy samorządy uczestniczące w projekcie będą miały zagwarantowaną niższą cenę za dostarczane śmieci od tych gmin, które nie przystąpią do spółki. Według Marka Waszkowiaka, przyszły podmiot będzie musiał zarabiać, dlatego to rynek będzie dyktował ceny.

Wątpliwości zgłosił także wójt Kazimierza Biskupiego. - Nie wiem czy komunalne będzie tańsze od prywatnego. W naszej gminie wywóz śmieci, kiedy robiła to firma komunalna, kosztował 500 tys. zł. Teraz robią to prywatne firmy i gmina nie ponosi żadnych kosztów. Natomiast koszt wywozu obliczany jest na ponad 200 tys. złotych - powiedział Janusz Puszkarek.

RAG